

Sygnatura akt VI Ka 131/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Sędziowie SSR del. Agnieszka Woźniak (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Przemysława Górskiego

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2017 r.

sprawy **J. S.** ur. (...) we W.,

syna E. i H.

oskarżonego z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 października 2016 r. sygnatura akt IX K 4/16

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 220 (dwieście dwadzieścia) złotych.

Sygnatura akt VI Ka 131/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 marca 2017 roku

co do całości rozstrzygnięcia

J. S. stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 286 § 1 kk w związku z art. 12 kk polegającego na tym, że w okresie od połowy października 2013r. do 25 października 2013r. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd klientów firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., to jest podając się za pracownika wymienionej firmy, mimo zwolnienia z pracy, pobierał nadal jako przedstawiciel terenowy windykacji środki finansowe na podstawie umowy zlecenie nr (...) na poczet spłaty zadłużenia

rat, nie wystawiając druków pokwitowania KP ewentualnie posługując się trzema drukami (...), a wystawiając na tą okoliczność oświadczenia pisane ręcznie na zwykłej kartce od:

R. K. (1) w kwocie 100 zł;

R. K. (2) w kwocie łącznej 500 zł;

E. M. w kwocie 100 zł;

A. D. w kwocie 300 zł;

W. K. w kwocie łącznej 350 zł;

T. I. w kwocie 276 zł;

B. M. w kwocie 500 zł;

E. K. w kwocie 300 zł;

a następnie nie wpłacając ich na indywidualne konto bankowe poszczególnych klientów w Banku (...) S.A. w określonym terminie dwóch dni, czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem firmę powodując straty na łączną kwotę 1.394,76 zł działając na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B..

Wyrokiem z dnia 18 października 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 4/16 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego winnym tego, że działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w okresie od 1 września 2013 roku do 25 października 2013 roku, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykonując czynności zmierzające do odzyskania niezapłaconych należności pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., obecnie (...) S.A. w B., dokonał przywłaszczenia powierzonych mu przez klientów tej spółki na poczet spłaty zadłużenia wobec pokrzywdzonego pieniędzy w łącznej kwocie 2.226 zł. w ten sposób, że pobrał pieniądze w kwotach: od R. K. (1) 100 zł, od R. K. (2) 200 i 300 zł, od E. M. 100 zł, od A. D. 300 zł, od W. K. 150 zł, od T. I. 276 zł, od B. M. 500 zł i od E. K. 300 zł, a następnie wbrew obowiązkowi umownemu nie wpłacił ich pokrzywdzonemu, czym wyczerpał znamiona występku z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Nadto, na mocy art. 46 § 1 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz (...) S.A. w B. kwoty 1.394,76 zł. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, zaś na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt. 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 178 złotych oraz opłatę w kwocie 220 złotych.

Od wyroku apelację wywiódł oskarżony, zaskarżając wyrok, jak należy się domyślać na podstawie argumentów wskazanych w uzasadnieniu środka odwoławczego i niezależnie od ostatecznego wniosku, w całości. Zarzucił, iż sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił dokładnie, czy pokwitowania, jakie oddawał oskarżony pracownikowi pokrzywdzonej spółki M. G. zachowały się w firmie pokrzywdzonej. Zaprzeczył, by przywłaszczył sobie parę sztuk druków KP i zwrócił uwagę, iż nie zachowała się żadna dokumentacja na ten temat w siedzibie pokrzywdzonej, co przyznała sama pokrzywdzona. Wskazał, że sąd powinien dokładnie sprawdzić przebieg rozliczenia się z dokumentów KP, gdyż oskarżony musiał się dokładnie rozliczyć z pobranych dokumentów pokrzywdzonej, a dopóki się nie rozliczył, nie mógł pobrać nowych. Zwrócił uwagę, że żaden z pracowników spółki, w tym M. G., nie przyzna się, że łamał procedury spółki, w szczególności fałszował daty na pokwitowaniach KP, a tymczasem to właśnie zaproponował oskarżonemu M. G., kiedy oskarżony chciał od niego pożyczyć pieniądze. Zdaniem skarżącego należałoby sprawdzić KP wszystkich pracowników pokrzywdzonej, a sąd tego nie dokonał. Dalej podniósł, że pobyt w jednostce penitencjarnej w okresie od 11 czerwca 2015 roku do 24 maja 2016 roku uniemożliwił mu naprawienie szkody, gdyż nie miał dostępu do swoich środków finansowych, jak również nie wiedział, w jakiej wysokości szkodę ma naprawić. Brak naprawienia szkody tłumaczył także koniecznością regulowania grzywny z wyroku łącznego. Zobowiązał się naprawić szkodę do dnia 15

lutego 2017 roku, a wszelkie inne koszty w tej sprawie do dnia 10 marca 2017 roku. Wniósł o zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w Gliwicach nie podzielił żadnego z zarzutów postawionych przez oskarżonego pod adresem postępowania przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy, w toku którego rozpoznawano kwestię odpowiedzialności karnej J. S.. Wbrew stanowisku skarżącego sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, a nawet szczegółowy, wyprowadzając ze zgromadzonego materiału dowodowego w pełni trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ocena dowodów jest, zdaniem Sądu Okręgowego, wyczerpująca i sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do zakwestionowania trafności tejże analizy, jak i ustaleń faktycznych sądu I instancji. Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowych wniosków końcowych i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu przez sąd pierwszej instancji. Nie popełnił także Sąd Rejonowy błędów w zakresie wykładni prawa materialnego. W końcu też wskazać należy, iż Sąd Rejonowy ustrzegł się takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku, które to ustalenia faktyczne zdaje się kwestionować oskarżony, jest zasadny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1975 roku II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Błąd ten może być konsekwencją obrazy przepisów postępowania, w szczególności przepisów wskazanych w apelacji przez obrońcę, jako naruszonych przez sąd I instancji orzekający w tej sprawie, a to art. 7 kpk i 410 kpk. Miałoby to miejsce wówczas, gdyby sąd orzekający w I instancji nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej lub też gdyby sprzeniewierzył się zasadom oceny dowodów. Przypomnieć należy, iż przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się zaś do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł, czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2007 roku, IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 grudnia 2007 roku, II AKa 381/07, Prok. i Pr.- wkł. 2008/9/31).

Transponując te zasady na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę całość materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej, który poddał należytej ocenie, nie pominął żadnego z dowodów, choć nie wszystkie ocenił jako wiarygodne i z dowodów, które uznał za przekonujące wyprowadził prawidłowe wnioski końcowe. W sprawie nie ulega wątpliwości, iż środki finansowe pobrane od wskazanych w części dyspozytywnej wyroku osób, nie zostały wpłacone na ich konta utworzone do obsługi zadłużenia. W tym zakresie nie ma żadnych podstaw do kwestionowania informacji sporządzonej przez pokrzywdzony podmiot, zresztą nikt tego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie czynił. Okoliczności tej, z niewielkimi wyjątkami, nie kwestionował zwłaszcza oskarżony. W szczególności nie ma powodu do poddania w wątpliwość zeznań tychże osób, iż środki finansowe w przyjętej wysokości przekazały oskarżonemu. Nie zmienia tego fakt, iż były to osoby zadłużone i w trudnej sytuacji finansowej. O tym, iż takie sytuacje faktycznie miały miejsce przemawia bowiem także i ten argument, że osoby te zasygnalizowały spółce nieprawidłowości w tym zakresie, a także istnieją namacalne dowody w postaci

dokumentów dowodzące, iż oskarżony pobrał pieniądze. W zakresie R. K. (1) istnieje dokument potwierdzający przyjęcie przez oskarżonego kwoty 200 złotych i wyjaśnienia oskarżonego, jakoby z kwoty tej przyjął jedynie 100 złotych nie zasługują na wiarę. Przeczy im fakt wystawienia dokumentu KP na tę kwotę, a przecież nic nie stało na przeszkodzie, by, w razie omyłki, wystawić nowy dokument na właściwą kwotę, co było możliwe. Jeśli idzie o R. K. (2), to zeznania świadka potwierdza spisane przez niego oświadczenie z dnia 25 listopada 2013 roku. Zwrócić należy uwagę, iż oskarżony przyznał, że zdarzało mu się pobierać pieniądze od osób windykowanych bez wystawienia i wręczenia im dokumentu KP, co koresponduje z relacją tej osoby. W odniesieniu do E. M., przyjęcie przez oskarżonego środków pieniężnych potwierdzają zgodne zeznania tej osoby oraz H. M.. Co do A. D., jej zeznania jawiły się jako w pełni wiarygodne z uwagi na szczere przyznanie tej osoby, że przez pewien czas próbowała kryć oskarżonego, potwierdzając wobec pokrzywdzonej spółki okoliczności dla oskarżonego korzystane, a które w rzeczywistości nie miały miejsca. W przypadku dotyczącym W. K., o przyjęciu od niego przez oskarżonego kwoty co najmniej 150 złotych świadczą zeznania świadka oraz dokumenty znajdujące się na karcie 14-15. W odniesieniu do T. I. o przyjęciu kwoty 276 złotych świadczy przedłożony dokument KP (k.16), zaś co do B. M. i E. K. ich zeznania oraz dowody KP (k.18). Nie ma zatem podstaw do odmiennego, niż uczynił to sąd pierwszej instancji ustalenia, iż środki w wyszczególnionej wysokości i od wymienionych w wyroku osób pobrał oskarżony. Fakt pobrania tych środków potwierdzają nawet wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznawał, że czasem musiał sobie udzielić pożyczki. Sam J. S. w większości nie kwestionując pobrania tych środków od wymienionych osób, twierdził, że były to pożyczki, względnie, iż pobrane pieniądze przekazał M. G., nie zachowując ich dla siebie. Jeśli idzie o pierwsze z twierdzeń oskarżonego, to trafnie ocenił je sąd pierwszej instancji, jako zupełnie niewiarygodne biorąc pod uwagę zeznania przesłuchanych świadków, w których zaprzeczyli oni udzielaniu pożyczek oskarżonemu, ale także uwzględniając zasady doświadczenia życiowego i wykluczając, by osoby w kłopotach finansowych i wobec których prowadzone było postępowanie windykacyjne miały możliwości udzielania takiego wsparcia finansowego. Co do drugiego z argumentów podnoszonych przez oskarżonego, wskazać należy, iż zgodnie z umową, która łączyła go z pokrzywdzoną spółką, pozyskane od windykowanych środki miał on wpłacać nie M. G., lecz na konta bankowe osób windykowanych i to w ciągu 2 dni od pobrania środków. Wprawdzie M. G. przyznał, iż zdarzało mu się przyjmować gotówkę od oskarżonego i samemu wpłacać środki na rachunki windykowanych, co było niezgodne z procedurą, to nie ma podstaw do przyjęcia, iż miało to miejsce w przypisanych oskarżonemu przypadkach. Przede wszystkim M. G. zeznał, iż zdarzało się to sporadycznie i jedynie pod koniec miesiąca, a tymczasem kwoty od większości z wymienionych osób pobrane musiały być nie w takim okresie, o czym świadczą głównie dokumenty KP wystawione przez oskarżonego. Choć w przypadku R. K. (1) pobranie kwoty 200 złotych miało miejsce w drugiej połowie miesiąca, to z pewnością nie doszło do przekazania tych pieniędzy M. G. z uwagi na dokonanie wpłaty na konto windykowanej przez oskarżonego, przy czym w pomniejszonej kwocie. Ostatecznie więc przekazanie kwot M. G. mogło mieć miejsce w pojedynczych przypadkach, których dotyczy postępowanie, przy czym tę wersję i tak należało odrzucić, gdyż M. G. musiałby wówczas potwierdzić oskarżonemu przyjęcie tychże środków, co wynika z jego zeznań. Poza tym w przypadku M. G. nie stwierdzono analogicznych, jak w przypadku oskarżonego, nieprawidłowości przy wykonywaniu obowiązków wobec pokrzywdzonej spółki. Co więcej, gdyby był on odpowiedzialny za przywłaszczenie środków, to nie występowałby jako inicjujący postępowanie przeciwko oskarżonemu.

Słusznie także sąd pierwszej instancji wskazał, iż twierdzeniom oskarżonego należało odmówić wiary z uwagi na sprzeczność jego relacji z zeznaniami świadków, zmienność jego relacji oraz okoliczności wskazujące na to, iż to oskarżony nierzetelnie wywiązywał się z nałożonych na niego obowiązków. Wśród tych okoliczności należy wymienić zmianę daty na dokumencie KP wystawionym R. K. (1) (k.9), przyjmowanie środków od windykowanych także po powzięciu informacji o zakończeniu współpracy z pokrzywdzoną spółką, co J. S. sam przyznał, nakłanianie niektórych z windykowanych do podawania pokrzywdzonej spółce nieprawdziwych danych, co do okoliczności przekazania środków pieniężnych, czy przyznanie przez oskarżonego, że czasem potrzebował „małej pożyczki”. Nawet gdyby przyjąć, iż w firmie zatrudniającej oskarżonego, ze strony M. G. było przyzwolenie na udzielanie sobie przez oskarżonego takich pożyczek, to nie miałyby to wpływu na ocenę bezprawności jego zachowania.

Nietrafny był zarzut oskarżonego, jakoby sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił dokładnie, czy pokwitowania, jakie oddawał oskarżony pracownikowi pokrzywdzonej M. G. zachowały się w firmie pokrzywdzonej. Wbrew temu, co

twierdzi oskarżony, kwestia ta została wyjaśniona i ustalono, iż dokumenty te nie zachowały się, natomiast uzyskano zestawienie pobranych druków KP wraz z informacjami o ich rozliczeniu, bądź nierozliczeniu. Jakkolwiek pożądanym byłoby zgromadzenie tej dokumentacji, to jednak uzyskana informacja w postaci zestawienia jest wystarczająca dla oceny dowodów i ustalenia stanu faktycznego.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego jest kwestia trzech druków KP, których oskarżony nie zwrócił M. G., bowiem druki te o numerach(...), jakkolwiek zostały wymienione w zarzucie aktu oskarżenia, to de facto nie były przedmiotem niniejszego postępowania i nie pozostawały w orbicie zainteresowania sądu I instancji. Podobnie, jako irrelewantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, byłoby ustalanie przez sąd sposobu i prawidłowości rozliczenia się z druków KP wszystkich pracowników pokrzywdzonej, czego domagał się oskarżony, bowiem nie ma to znaczenia dla oceny kwestii zarzutu stawianego oskarżonemu.

Nieprawdziwe były twierdzenia oskarżonego, jakoby bez rozliczenia się z wszystkich uprzednio pobranych druków KP nie mógł pobrać kolejnych. Co innego wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków z ramienia pokrzywdzonej spółki oraz analizy dat pobrań druków KP, dat ich rozliczeń i dat pobrania kolejnych druków KP (k.414).

Reasumując, nie ma najmniejszych wątpliwości, że ustalenie sądu I instancji, iż to oskarżony pobrał środki finansowe od wymienionych osób i on ponosi winę za ich nierozliczenie, jest ze wszech miar prawidłowe i nie może być zasadnie kwestionowane. Korekta dokonana przez sąd I instancji w zakresie wysokości szkody zasługiwała na pozytywną ocenę. Kwota przyjęta w zarzucie aktu oskarżenia jest wynikiem częściowego naprawienia szkody poprzez pomniejszenie długu oskarżonego wobec pokrzywdzonej spółki przez potrącenie należnej mu od spółki prowizji.

Ocena prawna czynu oskarżonego dokonana przez sąd I instancji była prawidłowa i zasługiwała na aprobatę. Można przychylić się do poglądu Sądu Rejonowego, iż z chwilą pobrania środków od windykowanych dłużników stawały się one własnością pokrzywdzonej spółki, a zatem ich przywłaszczenie przez oskarżonego poprzez niewpłacenie na konta tych osób prowadzone do obsługi zadłużenia w spółce nastąpiło na szkodę tejże spółki. W tej sytuacji ustalenie przez sąd pierwszej instancji, iż pokrzywdzonym w tej sprawie jest spółka, a nie osoby, od których środki zostały pobrane, nie nosi cech dowolności. Nie ma podstaw do kwestionowania, iż doszło do przywłaszczenia środków powierzonych – z chwilą ich wręczenia oskarżonemu, stawał się od odpowiedzialny za te kwoty, należące już do spółki i zgodnie z umową miał nad nimi czuwać. Dysponował nimi z obowiązkiem ich wpłacenia pokrzywdzonemu. Problem dotyczący kwot przyjętych po poinformowaniu oskarżonego o rozwiązaniu z nim umowy został dostrzeżony przez sąd I instancji i prawidłowo oceniony. Reasumując, zmiana opisu i kwalifikacji czynu, dokonane przez sąd I instancji były prawidłowe.

W zakresie rozstrzygnięcia o karze i obowiązku naprawienia szkody Sąd Okręgowy również nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięć sądu I instancji. Orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności była trafna przy uwzględnieniu okoliczności mających wpływ na jej wybór i wymiar, w szczególności tych, o jakich mowa w art. 53 kk. Sąd I instancji wskazał jakie okoliczności wziął pod uwagę przy wymierzaniu kary oskarżonemu. Rozważania te należy w całości podzielić i zaaprobować. Trafnie wskazał sąd I instancji na działanie oskarżonego z premedytacją, godzenie w mienie, działanie z zamiarem bezpośrednim, wysokość wyrządzonej szkody oraz wielość zachowań składających się na przypisany mu czyn. Zwrócił uwagę na stworzenie problemów zarówno dla pokrzywdzonej spółki, jak i osób wpłacających pieniądze, przy czym ostatecznie osoby te nie poniosły konsekwencji finansowych tych zdarzeń. Z tych względów, choć czyn przypisany oskarżonemu jest zagrożony karą pozbawienia wolności do 5 lat, nie było podstaw do zastosowania względem niego innej rodzajowo kary tym bardziej, że oskarżony był już karany, w tym trzykrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu, ale także z art. 233 § 1 kk. Kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu była dość niska, jeśli wziąć pod uwagę dolną granicę ustawowego zagrożenia, wyżej wskazane okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i wysokości kary, a także brak okoliczności łagodzących – oskarżony nie przyznał się do winy, zmieniał wyjaśnienia, wyjaśniał wykrętnie, nie naprawił szkody, ani nie czynił realnych starań w tym kierunku.

Jeśli zaś idzie o orzeczenie o grzywnie obok kary pozbawienia wolności, to również to rozstrzygnięcie było ze wszech miar trafne – oskarżony działał bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a cel ten i bezkrytycyzm oskarżonego

wymagają zastosowania obciążenia finansowego, które musi oskarżonemu dać do zrozumienia, iż godzenie w mienie innych członków społeczności jest nieopłacalne. Wysokość grzywny, jak i stawki dziennej nie budzi zastrzeżeń.

W zakresie rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody wskazać należy, iż orzeczenie to było konieczne, by oskarżony docelowo nie odniósł korzyści materialnej ze swojego postępowania. Sąd Rejonowy wskazał, czym kierował się kształtując wysokość tego obowiązku i brak jest podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia w tym zakresie. Kwota ta została wyliczona prawidłowo.

Jeśli idzie o niezastosowanie przez Sąd Rejonowy dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, to rozstrzygnięcie to uznać należy za trafne. Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę, iż oskarżony wchodził w konflikty z prawem przed przestępstwem objętym niniejszym postępowaniem (IX K 407/13, IX K 666/13, III K 1454/11), a większej części czynu dopuścił się po wydaniu i uprawomocnieniu się wyroku w sprawie IX K 407/13, a więc w okresie próby wyznaczonym tymże wyrokiem. Czyn został popełniony także po wydaniu wyroku skazującego w sprawie III K 1454/11, choć przed jego uprawomocnieniem. Oznacza to, iż zapadłe wobec oskarżonego orzeczenia, nota bene orzekające kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, nie zmieniły jego postępowania i nie ukierunkowały go na tory zgodne z prawem. Co więcej, oskarżony w niniejszym przypadku godził także w mienie, a więc wyroki skazujące go za przestępstwa przeciwko mieniu nie skłoniły go do poszanowania dóbr materialnych innych członków społeczności. Zwraca uwagę także i to, że oskarżony nie wywiązał się z obowiązku uiszczenia grzywien orzeczonych wyrokami w sprawach: IX K 666/13 i III K 1491/13, co źle świadczy o respektowaniu przez niego orzeczeń sądowych. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania mogłaby w stosunku do bezkrytycznego i niepoprawnego oskarżonego, spełnić swoje cele wychowawcze, jak i zapobiegawcze, powstrzymując go przed ponownym godzeniem w porządek prawny. Sąd Okręgowy dostrzegł wprawdzie, iż ostatni wyrok skazujący zapadł wobec oskarżonego w 2014 roku, co oznacza, że później oskarżony nie wchodził już w konflikty z prawem, niemniej jednak jego postawa wobec orzeczonych kar, bezkrytycyzm prezentowany w niniejszym postępowaniu oraz wykrętne tłumaczenia odnośnie braku naprawienia szkody wskazują, że nastawienie oskarżonego do porządku prawnego zmieniło się niewiele. Brak naprawienia szkody, o ile do 24 maja 2016 roku mógł być tłumaczony zasadnie pozbawieniem wolności, to po tej dacie usprawiedliwiony już nie jest. Nawet jeśli dać wiarę oskarżonemu, iż po wcześniejszym wyroku zaocznym nie wiedział ile winien pokrzywdzonemu zapłacić, mógł kwestię tę ustalić w korespondencji z pokrzywdzonym. Wątpliwość co do wysokości wierzytelności wobec pokrzywdzonego musiała wygasnąć z chwilą wydania wyroku przez sąd I instancji w tej sprawie, jednak i to nie skłoniło oskarżonego do uczynienia zadość temu obowiązkowi. Również deklaracje zawarte w apelacji oskarżonego okazały się gołosłowne, a tłumaczenia oskarżonego w tym zakresie wygłoszone na rozprawie apelacyjnej, nie przekonują i nie zostały w żaden sposób wykazane, co biorąc pod uwagę wcześniejsze wykrętne wypowiedzi oskarżonego rodzi niemal pewność, co do braku odniesienia do rzeczywistości. Konieczność regulowania przez oskarżonego grzywny łącznej, która, w ramach jednostkowych kar grzywny, winna była zostać uiszczona już dawno, nie może być elementem usprawiedliwiającym bezczynność oskarżonego w zakresie naprawienia szkody w tej sprawie tym bardziej, że szkoda ta powstała w 2013 roku, a więc ponad trzy lata temu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w wyroku Sądu Rejonowego było prawidłowe.

Nie dostrzegając uchybień, na które zwracał uwagę oskarżony, jak i takich, które należałoby wziąć pod uwagę z urzędu, sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez jego samego zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało obciążenie oskarżonego również kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami za doręczenia – 20 złotych oraz opłatą. Oskarżony uzyskuje emeryturę i jest zdolny do pracy, co wynika chociażby z jego oświadczeń na rozprawie apelacyjnej, a zatem jest w stanie koszty te uiszczyć, choćby w ratach.